



Fot. iStockphoto.com

# Znaleźli prosty sposób na skrócenie kolejek do lekarzy

ZBIGNIEW TORBUS, CHRISTOPH SOWADA

Narodowy Fundusz Zdrowia powinien premiować jakość w opiece zdrowotnej. Mierzalny efekt daje prowadzenie rachunku kosztów i efektywności, czyli zestawienia kosztu procedury z wynikiem zdrowotnym. Zanim jednak przejdziemy do stosowania skomplikowanych wskaźników QALY (długość życia skorygowana o jego jakość), należy premiować te podmioty lecznicze, które skracają okresy kolejkowe zarówno do ambulatorium, jak i do hospitalizacji, a w zasadzie im nie przeszkadzać. W tym przypadku premiowaniem będzie przyznanie kontraktu do wysokości realizacji świadczeń, które dadzą efekt skrócenia kolejki. Korzyści w skali makro można łatwo wyliczyć.

Przykładem przeciwnego podejścia funduszu wobec przedstawionej powyżej tezy jest krótka historia Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu w SPZOZ w Proszowicach, który po 1,5 miesiąca działalności w 2024 r. wyczerpał kontrakt na I półrocze i od 1 marca 2024 r. zawieszona działalność.

## Przykład – historia

Od 1 kwietnia 2023 r. w SPZOZ w Proszowicach funkcjonuje Oddział Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu. Mimo że szpital posiada odrębny kontrakt na świadczenia oddziału ortopedii dopiero od ubiegłego roku, to zabiegi o takim charakterze były wykonywane na szeroką skalę w naszej placówce już wcześniej, na oddziale chirurgii ogólnej z pododdziałem ortopedii. Schorzenia ortopedyczne i związane z nimi objawy w znaczący sposób utrudniają osobom chorym prawidłowe funkcjonowanie. Do najczęściej występujących należą choroby o kodach ICD-10 takich jak M23 wraz z rozszerzeniami, czyli wewnętrzne uszkodzenia stawu kolanowego, oraz S83 wraz z rozszerzeniami, czyli zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł kolana.

Od początku oddział ortopedii funkcjonuje na podstawie bardzo niskiego kontraktu z NFZ, pozwalającego na realizację maksymalnie dwóch zabiegów dziennie. Szpital w Proszowicach mimo niskiego kontraktu na zabiegi ortopedyczne stara się realizować ich jak najwięcej i w jak najszerszym zakresie, kierując się chęcią niesienia pomocy zarówno pacjentom z powiatu proszowickiego, jak i osobom spoza niego. Z przyczyn ekonomicznych liczba zabiegów ortopedycznych w SPZOZ w Proszowicach jest ograniczona, ponieważ NFZ nie płaci za nadwykonania,

a placówka nie może sobie pozwolić na straty finansowe. W związku z tym czas oczekiwania nie jest tak krótki, jak mógłby być, gdyby zabiegi w zakresie ortopedii były nielimitowane.

## Jak długo trzeba czekać?

Przyglądając się kolejkom oczekujących w Małopolsce, należy stwierdzić, że terminy zarówno zabiegów ortopedycznych, jak i wizyt w poradni ortopedycznej są często bardzo odległe. Średni czas oczekiwania na przyjęcie do poradni w wielu szpitalach w Małopolsce wynosi od kilkunastu dni do nawet 6 miesięcy w przypadkach pilnych oraz od 6 do aż 20 miesięcy w przypadkach stabilnych. Dla porównania – w poradni ortopedycznej w SPZOZ w Proszowicach to średnio 14 dni dla przypadków pilnych i 36 dni dla stabilnych. Jeśli chodzi o zabiegi na oddziale ortopedii, średni czas oczekiwania dla przypadków pilnych w Małopolsce wynosi od 3 tygodni do nawet 8 miesięcy, a w przypadkach stabilnych od 8 miesięcy do nawet 6 lat. W szpitalu w Proszowicach natomiast to 3 tygodnie dla przypadków pilnych i 3 miesiące dla stabilnych. Mediana czasu oczekiwania na zabiegi na oddziale ortopedii wynosi 54 dni. Z naszych analiz wynika, że po zniesieniu limitowania zabiegów ortopedycznych w naszym szpitalu pacjent na zabieg czekałby średnio 15 dni, natomiast teraz jest to kilka miesięcy. Różnica jest więc znacząca.

Zbyt długi czas oczekiwania na niezbędne świadczenia ortopedyczne może mieć fatalne skutki dla zdrowia pacjenta oraz jego samopoczucia i mobilności, ponieważ jest to nawet kilka lat zmagania się z bólem i ograniczeniem ruchowym. Może również dojść do dalszego pogorszenia stanu zdrowotnego pacjenta. Schorzenia





„Można postawić tezę, że próba szukania oszczędności poprzez ograniczanie liczby zabiegów przynosi systemowi zabezpieczenia społecznego oraz gospodarce w ogóle skutek odwrotny do zamierzonego”

ortopedyczne są szczególnie uciążliwe, gdyż powodują obrzęki, ograniczenie stabilności i bóle uniemożliwiające często poruszanie się. Ograniczenie sprawności ruchowej wiąże się z niemożnością podejmowania działań wymagających aktywności fizycznej i to nie tylko związanych z pracą zawodową oraz wypełnianiem codziennych obowiązków rodzinnych, ale również uprawianiem sportu, spacerami, a także odwiedzaniem miejsc kultury i rekreacji. Niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb, np. uczestniczenia w życiu społecznym i rodzinnym oraz rozrywki, w znaczący sposób obniża komfort życia i satysfakcję pacjentów, zwłaszcza w sytuacji przedłużającego się oczekiwania na zabieg.

Nie bez znaczenia są wysokie, ale możliwe przynajmniej w części do uniknięcia, koszty obciążenia chorobami ortopedycznymi. Wiązą się one przede wszystkim z kwestią zwolnień lekarskich. Osoby, które doznały urazów opisanych powyżej, nie są zdolne do podejmowania zawodowo pracy fizycznej. Ale również pracownicy, którzy na co dzień zajmują się obowiązkami biurowymi, wymagają zwolnień lekarskich, gdyż często ból i niestabilność są zbyt duże, żeby mogli dotrzeć do pracy lub po prostu się na niej skupić. W związku z długim średnim czasem oczekiwania na zabiegi ortopedyczne, a także na wizytę w poradni specjalistycznej, okres przebywania na zwolnieniu lekarskim się przedłuża. Problemem w tym wypadku są nie tylko koszty pracodawców, którzy chorym pracownikom muszą wypłacać wynagrodzenia, czy też ZUS, przejmującego wypłatę zasiłku chorobowego po wygaśnięciu obowiązku wypłaty wynagrodzenia przez pracodawcę. Rosną bowiem również koszty pośrednie, w tym absenteizmu, tj. utraconej produkcji wynikającej z nieobecności pracowników w miejscu pracy. Straty dla gospodarki pojawiają się również wtedy, kiedy pracownik nie będąc w pełnej formie fizycznej, zjawi się w pracy. Towarzyszący schorzeniom ból oraz dyskomfort fizyczny i psychiczny obniżają bowiem jego produktywność. Koszty tzw. prezenteizmu rosną wraz z wydłużającym się czasem występowania dolegliwości. Co więcej, zwlekanie z wykonaniem świadczeń może negatywnie wpłynąć na kondycję chorego w długim czasie, obniża-

jąc jego produktywność nie tylko do końca okresu wykonywania pracy zawodowej i przejścia na emeryturę, ale także później. A to może się wiązać z dodatkowymi znaczącymi kosztami dla całego systemu zabezpieczenia społecznego oraz gospodarki, w szczególności związanymi z koniecznością pozyskania świadczeń pielęgnacyjnych finansowanych przez system oraz kosztami utraconej produkcji, jeśli opiekę nad chorym przejmują opiekunowie nieformalni, rezygnując jednocześnie z wykonywania pracy zawodowej. Wraz z wydłużającym się czasem oczekiwania na świadczenie zwiększa się prawdopodobieństwo długookresowych komplikacji zdrowotnych, co jest równoznaczne z rosnącym ryzykiem inwalidztwa i skorzystania z rent inwalidzkich.

W zakresie opisanych powyżej schorzeń w szpitalu w Proszowicach przeprowadzono 420 zabiegów chirurgicznych oraz przyjęto 1087 chorych w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej. Oddział ortopedii w Proszowicach należy do najmniejszych w Małopolsce, więc trzeba przyjąć, że liczby te w innych szpitalach są znacznie większe. W całym kraju jest to olbrzymia rzesza chorych, którym należy wypłacić świadczenia chorobowe, które w związku ze wzrostem zarówno płacy minimalnej, jak i średniej pensji są coraz wyższe. Do tego dochodzą wspomniane koszty pośrednie.

### Odwrotnie

Można więc zdecydowanie postawić tezę, że próba szukania oszczędności poprzez ograniczanie liczby zabiegów przynosi systemowi zabezpieczenia społecznego oraz gospodarce w ogóle skutek odwrotny do zamierzonego. Relatywnie niewielkie oszczędności zmieniają się w bardzo duże dodatkowe koszty. SPZOZ w Proszowicach stara się nieść pomoc pacjentom w możliwie jak najkrótszym terminie, aby zapewnić im szybki powrót do zdrowia i pełnej sprawności, a co za tym idzie – większy komfort życia. Niestety ta aktywność nie jest przez NFZ doceniana.

Zbigniew Torbus, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Proszowicach  
Christoph Sowada z Instytutu Zdrowia Publicznego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego